

JAK OJCIEC I SYN

(Soshite chichi ni naru)



W KINACH OD 13 CZERWCA 2014

DYSTRYBUCJA W POLSCE



Al. Wojska Polskiego 41/43, 01-503 Warszawa
tel.: (+4822) 536 92 00, fax: (+4822) 635 20 01
e-mail: gutekfilm@gutekfilm.pl <http://www.gutekfilm.pl>

JAK OJCIEC I SYN
SOSHITE CHICHI NI NARU

Reżyseria

Hirokazu Kore-eda

Scenariusz

Hirokazu Kore-eda

Muzyka

Takeshi Matsubara

Junichi Matsumoto

Takashi Mori

Montaż

Hirokazu Kore-eda

Zdjęcia

Mikiya Takimoto

W filmie występują :

Masaharu Fukuyama

Machiko Ono

Jan Fubuki

Yôko Maki

Rirî Furankî

Shôgen Hwang

Ryota Nonomiya

Midori Nonomiya

Nobuko Nonomiya

Yukari Saiki

Yudai Saiki

Ryusei Saiki

Producenci

Kaoru Matsuzaki

Hijiri Taguchi

Japonia
rok produkcji: 2013
czas trwania: 121 min.

OPIS FILMU

„Jak ojciec i syn” to subtelny i poruszający portret współczesnej rodziny, film dla każdego kto jest lub chciałby zostać rodzicem. Państwo Nonomiya pewnego dnia odkrywają, że od sześciu lat wychowują nie swoje dziecko – w szpitalu ich syn został podmieniony z innym chłopcem. Szybko odnajdują drugą poszkodowaną rodzinę i równie szybko sprawę rozwiązują w sądzie. Decyzje zapadają, ale dylematy i emocjonalne rozdarcie pozostają – obie rodziny muszą rozważyć, co zrobić ze świadomością, że przez lata obdarzali miłością nie swoje dziecko. Rozpoczynają delikatny proces zamiany chłopców, ale im większy porządek zaprowadzają w swoim życiu, tym większy chaos odczuwają w swoich sercach i głowach.

Hirokazu Koreeda przekuwa historię rodem z pierwszych stron gazet w mądrą, wzruszającą refleksję nad ojcostwem i wyjątkową relacją ojca z synem. Co czyni z nas dobrych rodziców? Czy więzy krwi wystarczą, czy też na miłość dziecka trzeba sobie zapracować? A co najważniejsze, jak – w czasach pośpiechu, nadmiernych wymagań i stresu – wychowywać swoje dziecko, aby było szczęśliwe?

Światowa premiera „Jak ojciec i syn” miała miejsce podczas festiwalu w Cannes, gdzie film spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem. Jury, któremu przewodniczył Steven Spielberg przyznało mu swoją nagrodę, otrzymał także wyróżnienie Jury Ekumenicznego. Twórcy „E.T” i „Listy Schindlera” film spodobał się natomiast tak bardzo, że zakupił prawa do amerykańskiego remake’u, który najprawdopodobniej sam wyreżyseruje.

Film zdobył także nagrodę publiczności na festiwalu w San Sebastian, gdzie rywalizował z głośną „Grawitacją” i popularną komedią „Czas na miłość”, a także na festiwalach w São Paulo i Vancouver.



GŁOSY PRASY

Nie ma tu nawet jednego momentu, w którym można by posądzić reżysera o szukanie taniej sensacji. Koreeda unika również ckliwości. Nie zamienił fabuły w tani wyciskacz łez (...). Zamiast tego postanowił na poważnie zająć się odpowiedzią na pytanie, jak też ludzie mogą zachowywać się w tak przykrych dla wszystkich sytuacjach. Musi być cierpliwym i baczny obserwatorem ludzkiej egzystencji, ponieważ stworzył naprawdę bardzo prawdziwe postaci. Widz nie będzie miał większych kłopotów z utożsamieniem się z nimi, a co za tym idzie z doświadczeniem na własnej skórze niemożliwego dylematu, przed jakim stanęli bohaterowie.

Marcin Pietrzyk, filmweb.pl

Przejmujący i inteligentny film. Sprytnie wodzący widza za nos, karząc mu wielokrotnie zmieniać opinię na temat bohaterów i ich decyzji.

Karolina Pasternak, stopklatka.pl

„Jak ojciec i syn” to pięknie opowiedziana historia o miłości do dziecka, relacji ze sobą i światem, o tym jak i za co szanujemy naszych bliskich. Wielowymiarowa, z happy endem, który jest efektem powolnego procesu dojrzewania.

Agnieszka Pater, dlaLejdis.pl

To prosta lecz przejmująca i mądra historia, opowiedziana z niezwykłym twórczym rozmachem i pełna silnych, wetkniętych między kadry refleksji. Komu nie straszne takie spokojne, zwyczajne, lecz ukrywające sporo przemyśleń kino, z tej małej lekcji rodzicielstwa wyjdzie zadowolony.

Karol Baluta, Film.org.pl

Cudowny, ujmujący film, który sugeruje, że najprostszą rzeczą w wychowywaniu dzieci jest pogodzenie się z faktem, jak bardzo jest to skomplikowane.

Kevin Jagernauth, The Playlist

REŻYSER O FILMIE

W którym momencie ojciec staje się ojcem naprawdę?

Sam jestem ojcem i nie potrafię znaleźć odpowiedzi na to pytanie. Kiedy pięć lat temu urodziła się moja córka moja żona stała się matką niemal natychmiast. Domyślam się, że nie wszystkie kobiety przechodzą taką przemianę, ale patrząc na żonę opiekującą się dzieckiem, czułem że sam w pełni nie stałem się ojcem. Oczywiście cieszyłem się z urodzin córki, ale jednocześnie czułem się wyobcowany.

Pięć lat później znajomi często mówią mi, że córka wygląda zupełnie jak ja. Porównując nasze twarze, oczy, usta, widzę że moje DNA odcisnęło na niej swój ślad.

Co to zatem świadomość wspólnej krwi czyni mężczyznę ojcem? Czy może raczej czas, który dziecko i ojciec spędzają wspólnie? Czy to możliwe, że nie do końca akceptuję siebie jako ojca, bo spędzam z córką za mało czasu? Krew, czy czas? W pewnym momencie poczułem, że mój dylemat może być tematem filmu.

Taka była geneza „Jak ojciec i syn”. Wszystkie moje wątpliwości, pytania i – przyznaję – wyrzuty sumienia przelałem na bohaterów mojego filmu.

Film jest skończony. Ale pytania, które stawiam sobie ja i moi bohaterowie, cały czas pozostają w mocy.

ROZMOWA Z REŻYSEREM

Skąd taki temat filmu?

Mam pięcioletnie dziecko, tak jak bohater filmu, i tworzenie go było dla mnie samego próbą odpowiedzi na pytanie „co tak naprawdę znaczą więzy krwi?”. Żeby takie pytanie uczynić atrakcyjnym dla publiczności postanowiłem, że bohater stanie się ofiarą zamienienia dzieci w szpitalu.

Czy scenariusz zainspirował faktyczny taki przypadek?

Zbadałem kilka przypadków zamienienia dzieci w Japonii w czasie baby boomu lat 60., ale całą historię wymyśliłem sam.

Pana filmy często dotyczą tematu ojcostwa, co ono oznacza dla Pana?

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Mój ojciec zmarł 10 lat temu, ja sam zostałem ojcem pięć lat później. Tak jak zmieniła się moja pozycja na drzewie rodzinnym, tak zmieniło się moje zdanie na temat ojcostwa. Myślę, że będę się mu przyglądał w moich kolejnych filmach, aż może któregoś dnia znajdę odpowiedź.

Jakie zmiany przechodzi w filmie Ryota, główny bohater?

Nie jestem pewien, czy jego przemianę można uznać za dojrzewanie. Chciałem natomiast poprzez tę postać pokazać, że stawanie się ojcem to nie proces, który przechodzimy samodzielnie – to nasze dzieci czynią nas ojcami. Wierzę, że bohater dojrzewa do tej myśli.

SYLWETKA REŻYSERA



Hirokazu Kore-eda urodził się w 1962 roku w Tokio. Po uzyskaniu dyplomu Uniwersytetu Waseda w 1987 roku rozpoczął pracę w telewizji, gdzie zrealizował wiele nagradzanych filmów dokumentalnych.

W roku 1995 jego fabularny debiut „Maborosi”, oparty na powieści Miyamoto Teru, przyniósł mu na festiwalu filmowym z Wenecji nagrodę za reżyserię. „After Life” z 1999 dystrybuowany był w ponad 30 krajach i przyniósł Kore-edzie międzynarodowe uznanie. Kolejny film - „Distance” - został wybrany do konkursu głównego festiwalu w Cannes, natomiast „Dziecięcy świat” z 2004 roku zostało nagrodzone na tym festiwalu za najlepszą rolę męską. Yagira Yuya stał się tym samym najmłodszym aktorem, który otrzymał to wyróżnienie.

W 2006 roku, filmem „Hana”, reżyser postanowił zmierzyć się z kostiumową opowieścią o zemście, a w „Ciągłe na chodzie” z 2008 opowiedział współczesną historię opartą o jego własne doświadczenia. Film ten cieszył się wielką popularnością na całym świecie. W 2009 roku „Dmuchana lala” zadebiutowała w sekcji Un Certain Regard festiwalu w Cannes, a „Życzenie” z 2011 otrzymało nagrodę za najlepszy scenariusz na festiwalu w San Sebastian.

Kore-eda jest również producentem filmów młodych reżyserów. Pomagał w powstaniu „Kakuto” Iseya Yusuke, który miał premierę na festiwalu w Rotterdamie w 2003 roku, „Sway” Nishikawy Miwy zadebiutowało w Cannes w 2006, a „Ending Note: Death of a Japanese Salesman” Sunady Mamiego było głośno dyskutowane w 2011 roku.